



Materiał zajęć do nauczania zdalnego dla Grupy 2 żółtej - „Bączki”

WITAJ WIOSNO! (16 – 20.03.2020r.)

Opracowała: Magdalena Dyrz, Agata Bender

PONIEDZIAŁEK:

1. Jak biedronka zgubiła kropki. - Wanda Chotomska

W **poniedziałek** bardzo rano
Pierwsza kropka wpadła w siano.

Drugą kropką wiatr we **wtorek**
Grał w siatkówkę nad jeziorem.

W **środę** kos dał swoim dzieciom
Do zabawy kropkę trzecią.

W **czwartek** czwarta z siedmiu kropek
W świat ruszyła autostopem.

Piąta kropka w **piątek** rano
Wpadła w studnię cembrowaną.

Szóstą kotek wziął w **sobotę**
I nie oddał jej z powrotem.

A ta siódma przy **niedzieli**
Spadła w mieście z karuzeli.

ŹRÓDŁO:

<https://puchaczmalucha.blogspot.com/2017/05/jak-biedronka-zgubia-kropki.html?m=1>

Rozmowa na temat wiersza :

Ile było kropek?

Jakie przygody spotkały kropki?

Jakie mamy dni tygodnia?

2. Zabawa ruchowa:

<https://youtu.be/32ui5rhtq1I>

(Ostatnio jest naszym bączkowym hitem ;))

Przygotował zuch dwie nogi,
(marsz w miejscu)
Do dalekiej ciężkiej drogi.
(marsz w miejscu)
Noga lewa, noga prawa,
(raz jedna, raz druga noga do przodu)
To dla zucha jest zabawa.
(marsz w miejscu)

Ref:

Idzie zuch, wicher dmucha,
(**ręce na ramiona osoby z przodu marsz do przodu**)
I do tyłu ciągnie zucha,
(**cofamy się do tyłu**)
Ale zuch się nie przejmuje,
(**marsz do przodu**)
I do przodu maszeruje.
(**marsz do przodu**)

Przygotował zuch dwie ręce,
(**pokazujemy 'dziesiątkę' 🖐️**)
Tylko dwie, bo nie ma więcej.
(**zaprzeczanie palcem 'nu-nu'**)
Ręka lewa, ręka prawa,
(raz jedna, raz druga do przodu)
To dla zucha jest zabawa.

Ref:

Idzie zuch, wicher dmucha,
(**ręce na ramiona osoby z przodu marsz do przodu**)
I do tyłu ciągnie zucha,
(**cofamy się do tyłu**)
Ale zuch się nie przejmuje,

(marsz do przodu)

I do przodu maszeruje.

(marsz do przodu)

Przygotował zuch dwa oka,

(pokazujemy palcami wskazującymi na oczy)

Takie wielkie jak u smoka.

(ręce w górę)

Oko lewe, oko prawe,

(wskazujemy raz jedno, raz drugie)

Oba świata są ciekawe.

(robimy 'lornetki' z dłoni i rozglądamy się)

Ref:

Idzie zuch, wicher dmucha,

(ręce na ramiona osoby z przodu marsz do przodu)

I do tyłu ciągnie zucha,

(cofamy się do tyłu)

Ale zuch się nie przejmuje,

(marsz do przodu)

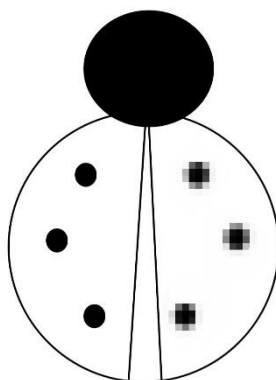
I do przodu maszeruje.

(marsz do przodu)

3. Zabawa matematyczna

Na kartce papieru rodzic rysuje 4 biedronki. Obok piszemy cyfry w zakresie 1-4 (oczywiście można zwiększyć ilość). Rodzic rysuje kropki tylko na jednym skrzydełku, w ilości 1 kropka, a u drugiej biedronki 2. Przelicza z dzieckiem ile jest kropek u każdej biedronki, po czym prosi dziecko o narysowanie takiej samej ilości kropek (pojęcie: tyle samo) na drugim skrzydełku i ponownie przeliczamy. Następnie dziecko łączy biedronkę z odpowiednią sumą (w tym przypadku : 2 i 4). Pytamy jakie cyfry nam zostały po czym prosimy, żeby narysowało tyle kropek żeby wynik był odpowiedni : 1 i 3.

Przykładowa biedronka.



ŹRÓDŁO: opracowanie własne

4. Zabawa oddechowa – piłka nożna wersja stolikowa

Co będzie nam potrzebne?

- dwie rurki/słomki, (w ostateczności damy radę bez)
- pomponik/kulka z chusteczki/ping-pong/itp.,
- stół, ;)
- współtowarzysz do zabawy.

Zawodnicy siadają naprzeciw siebie. Piłka zostaje rzucona na środek 'boiska'. Zadaniem graczy jest dmuchanie za pomocą słomek (ewentualnie bez) tak by piłka wpadła na stronę przeciwnika i spadła po jego stronie co oznacza zdobycie punktu.

ŹRÓDŁO: opracowanie własne

WTOREK:

1. „Przygoda małej pszczołki”- opowiadanie C. Lewandowska.

Był piękny wiosenny dzień. Rodzina pszczoła wraz z małą pszczołką wybrała się na łąkę, by zebrać z kolorowych kwiatów nektar i pyłek. Pamiętaj Maju, nie oddalaj się bo możesz zabłądzić i nie trafisz sama do naszego ula. Mamy bardzo dużo pracy, musimy zebrać nektar z kwiatów.

Maja fruwała z kwiatka na kwiatek i zlizywała języczkiem nektar i pyłek z kwiatów. Nawet nie spostrzegła się, że oddaliła się daleko od swojej rodziny. I rozplakała się.

Co ja teraz zrobię? Jak trafię do swojego domku - ula? Nie pamiętam drogi. Aż tu, co to za duża pszczoła?

Dzień dobry mała dziewczynko, co ty sama tu robisz? Jestem bąk Felek, dlaczego płaczesz? Ja jestem pszczołka Maja, przyfrunęłam na tę łączkę, by zbierać nektar ze swoją rodziną i się zgubiłam. I Maja się znowu rozpłakała.

Nie płacz Maju, otrzymaj z oczu łzy, ja ci pomogę i szybko znajdziemy twoją rodzinę.

Wiem gdzie znajdują się najbliższe ule, pofruniemy Maju razem.

I bąk Felek razem z małą pszczołką przyfrunęli do ula. Dziewczynka podziękowała bąkowi i postanowiła więcej nie oddalać się od swojej rodziny pomimo pracy podczas zbierania pyłku i nektaru z kwiatów.

ŹRÓDŁO:

<http://www.edukacja.edux.pl/p-3300-tworcze-opowiadanie-dzieci-na-podstawie.php>

Rozmowa na temat opowiadania :

Gdzie wybrała się rodzina pszczołek?

Po co rodzina pszczołek poleciała na łąkę?

Co przytrafiło się małej pszczołce?

Jak się czuła?

Kogo spotkała pszczołka na łące?

Co zrobił bąk?

2. Rozmowa z dzieckiem na temat bezpieczeństwa inspirowana opowiadaniem :

Co powinnaś/powinieneś zrobić gdy się zgubisz? (np. na spacerze, w galerii handlowej czy tramwaju)

Jak nazywają się Twoi rodzice?

W jakim mieście mieszkasz?

Pod jakim adresem?

Jak nazywa się przedszkole do którego chodzisz?

3. Wierszyk masażyk

Marta Bogdanowicz pt. „Przytulanki, czyli wierszyki na dziecięce masażyki”.

Dziecko siada przed nami. Odwrócone do nas plecami.

I zaczynamy mówić...

Idzie pani: tup, tup, tup,

[Na przemian z wyczuciem stukamy w jego plecy opuszkami palców wskazujących]

Dziadek z laską: stuk, stuk, stuk,

[delikatnie stukamy zgiętym palcem]

Skacze dziecko: hop, hop, hop,

[naśladujemy dłońią skoki, na przemian opierając ją na przegubie i na palcach]

Żaba robi długi skok.

[z wyczuciem klepiemy dwie odległe części ciała dziecka np. Stopy i głowę]

Wieje wietrzyk: fiu, fiu, fiu,

[dmuchamy w jedno i w drugie ucho dziecka]

Kropi deszczyk: puk, puk, puk,

[delikatnie stukamy w jego plecy wszystkimi palcami]

Deszcz ze śniegiem: chlup, chlup, chlup,

[Klepiemy dziecko po plecach dłońmi złożonymi w „miseczki”]

A grad w szyby łup, łup, łup.

[lekko stukamy dłońmi zwiniętymi w pięści]

Świeci słońko,

[gładzimy wewnętrzną stroną dłoni ruchem kolistym]

Wieje wietrzyk,

[Dmuchamy we włosy dziecka]

Pada deszczyk.

[z wyczuciem stukamy opuszkami palców w jego plecy]

Czujesz dreszczyk?

[leciutko szczypiemy w kark]

ŹRÓDŁO: <https://ekodziecko.com/wierszyki-masazyki/2>

ŚRODA:

1. Nauka piosenki o wiosnie

<https://youtu.be/yNLqW1kp9Pw>

Tam daleko gdzie wysoka sosna

Maszeruje drogą mała wiosna.

Ma spódniczkę mini, sznurowane butki

I jeden warkoczek krótki.

Ref.

Maszeruje wiosna
A ptaki wokoło
Lecą i świergoczą
Głośno i wesoło.
Maszeruje wiosna w ręku
Trzyma kwiat gdy go
W górę wznosi
Zielenieje świat !

Nosi wiosna dżinsową
Kurteczkę, na ramieniu
Pewnie żuje gumę i robi
Balony a z nich każdy jest zielony.

Ref.

Maszeruje wiosna
A ptaki wokoło
Lecą i świergoczą
Głośno i wesoło.
Maszeruje wiosna w ręku
Trzyma kwiat gdy go
W górę wznosi
Zielenieje świat !

Wiosno, wiosno
Nie zapomnij o nas
Każda trawka chce
Być już zielona.
Gdybyś zapomniała inną
Drogą poszła
Zima by została mroźna.

Ref.

Maszeruje wiosna
A ptaki wokoło
Lecą i świergoczą
Głośno i wesoło.
Maszeruje wiosna w ręku
Trzyma kwiat gdy go
W górę wznosi
Zielenieje świat !

2. Co z tą wiosną?

Czyli doskonalenie informacji z poprzedniego tygodnia 😊

Jakie zwierzęta wybudzają się z zimowego snu?

Jakie kwiatki zwiastują wiosnę?

Jak zmienia się pogoda?

Co dzieje się z roślinami?

Co ubieramy zimą?

Jak ubieramy się na wiosnę?

3. Gimnastyka dla języka

Wiosna już tuż, tuż , a więc trzeba wymieść ten zimowy kurz.

Najpierw malujemy sufit (język wędruje po podniebieniu),

potem ściany (język po wewnętrznej stronie policzków).

Zamiatamy podłogę (język porusza się po dolnych dziąsłach).

Teraz czas umyć okna (język przesuwają się po zębach górnych i dolnych).

Pierzemy firanki (parskanie wargami). Zamiatamy schody (oblizywanie warg).

Porządkujemy strych (język podnosi się do górnych dziąseł) i piwnicę (język na dolne dziąsła).

ŹRÓDŁO:

<https://polki.pl/rodzina/dziecko,cwiczenia-logopedyczne-wiosenne-porzadki,10370006,artykul.html>

4. Co jest w worku?

Co potrzebujemy?

- worek/papierową torbę/pudełko
- kilka zabawek, przedmiotów codziennego użytku
- chustka bądź opaska do zakrycia oczu

Do worka wrzucamy 3 przedmioty. Zadaniem dziecka jest wylosowanie każdego po kolei i za pomocą dotyku (bez podglądania) odgadnięcie co to za przedmiot. Dla urozmaicenia można zmienić zabawę na co tak pachnie/smakuje i podstawiać dziecku do wąchania/smakowania różne produkty spożywcze.

ŹRÓDŁO: opracowanie własne

5. Dlaczego mycie rąk jest ważne ? – doświadczenie

Do wykonania naszego eksperymentu - uciekający brud - potrzebujemy:

- miski/głębokiego talerza,
- pieprzu mielonego,
- płynu do naczyń,
- małego pojemnika/talerzyka,
- wody.

Krok 1

Do miski/głębokiego talerza nalewamy wody (nie ma znaczenia ile)

Krok 2

Do małego pojemnika nalewamy płynu do naczyń i rozrabiamy go z małą ilością wody, do uzyskania jednolitej konsystencji.

Krok 3

Do miski/talerza z wodą wsypujemy pieprz (starając się zrobić to w miarę równomiernie).

Krok 4

Prosimy dziecko by włożyło palec do wody z pieprzem. Następnie prosimy by zamoczył palec w płynie z wodą i delikatnie przyłożył go do powierzchni na środku. Pieprz ucieka natychmiastowo!

ŹRÓDŁO:

<https://ikwdomowymzaciszu.blogspot.com/2016/07/uciekajacy-pieprz-wakacyjne-piatki-z.html?m=1>

Rozmowa z dzieckiem odnośnie nawyków higienicznych. Jak ważną rolę pełni mycie rąk i dlaczego należy też myć produkty spożywcze.

CZWARTEK:

1. „Nikt mnie więcej nie zobaczy” W. Bieriostow

Gąsienica uważa się za bardzo piękna i nie ominęła ani jednej kropli rosy, żeby się w niej nie przejrzeć.

- Ach, co to za uroda! – szeptała, oglądając ze wszystkich stron swój pospolity pyszczek i wyginając grzbiet, żeby popatrzeć na dwa złociste prążki.

- Szkoda, że nikt nie zwraca na mnie uwagi!

Aż raz zdarzyło się, że po łące chodziła dziewczynka i zbierała kwiaty. Gąsienica czym prędzej wypęzła na największy kwiatek.

Dziewczynka spostrzegła ją i powiedziała:

- Co to za brzydactwo!

- Ach tak! – syknęła obrażona gąsienica.

- Wobec tego nikt, nigdy, nigdzie, za nic na świecie, w żadnym wypadku i w żadnych okolicznościach więcej mnie nie zobaczy! Daję na to słowo honoru, uczciwej gąsienicy! Skoro się dało słowo honoru – należy go dotrzymać, zwłaszcza kiedy się jest gąsienicą. I gąsienica wpęzła na drzewo. Z pnia na sęczek, sęka na gałąź, z gałęzi na gałązkę. Wyciągnęła z pyszczka jedwabną niteczkę i zaczęła się nią owijać. Snuje się niteczka, owija gąsienicę raz, drugi, trzeci, dziesiąty, setny... i wreszcie gąsienica zniknęła w miękkim jedwabnym kokonie.

- Och, jaka jestem zmęczona! – westchnęła – ale owinęłam się znakomicie. W kokonie było ciepło... i nudno. Gąsienica ziewnęła raz, potem drugi i zasnęła. Mijał dzień za dniem. Letni wietrzyk kołysał gałązką, szeleściły cicho liście, a obrażona gąsienica spała i spała.

Obudziła się wreszcie – widocznie słońce musiało mocno dogrzewać, bo w końcu upał był nieznośny.

- Muszę przewietrzyć trochę mój domek! – postanowiła i wyskrobała małe okienko w kokonie.

- Ach, jak pięknie pachną kwiaty, gąsienica wychyliła się nieco – nikt mnie tu wśród listków nie zauważy, co mam sobie żałować powietrza – pomyślała.

Wychyliła się jeszcze troszeczkę, znowu troszeczkę i... wypadła ze swojej kryjówki! Ale zamiast spaść z drzewa na ziemię uniosła się do góry.

I nagle na tej samej łące zobaczyła tę samą dziewczynkę – co za wstyd – pomyślała – że jestem brzydka, to nie moja wina, gorzej że teraz wszyscy będą mnie nazywać kłamczuchą. Dałam słowo honoru, że nikt mnie więcej nie zobaczy i słowa nie dotrzymałam.

Hańba! - Zrozpaczona upadła na trawę. A wtedy nadbiegła dziewczynka i zawołała:

- Ach, jaki piękny!

- Czyżby to o mnie mowa? – szepnęła zdziwiona gąsienica – zdaje się, że o mnie. I wierz tu ludziom! Dziś mówią tak a jutro zupełnie inaczej. Na wszelki wypadek przejrzała się jednak w kropli rosy.

- Cóż to takiego? W lusterku ktoś nieznajomy z długimi, bardzo długimi włosami.

Wygięła grzbiet. Na grzbiecie są dwa piękne, kolorowe skrzydła!

- Patrzcie, patrzcie stał się cud – jestem motylem!

I kolorowy motylek poszybował wysoko nad łąką, bo przecież on nie dawał motylkowego słowa honoru, że nikt go nie ujrzy.

ŹRÓDŁO: <http://www.edukacja.edux.pl/p-17948-nikt-mnie-wiecej-nie-zobaczy-czyli-jak.php>

Rozmowa na temat opowiadania :

Co spotkało gąsienicę?

Jak poczuła się gąsienica gdy dziewczynka nazwała ją brzydactwem?

Jak się czujesz gdy ktoś mówi Ci niemiłe rzeczy?

Co znaczy, że kogoś szanujemy?

2. Zabawa ruchowa

<https://youtu.be/kYVHX1itkqg>

Dwóm tańczyć się zachciało,

(Tańczymy w parze)

zachciało, zachciało,

lecz im się nie udało

(tapiemy nogą)

fari fari fara.

Kłócili się ze sobą,

(‘szarpiemy się’/ciągamy za ręce)

ze sobą, ze sobą,

ja nie chcę tańczyć z tobą

(machamy ręką w stylu ‘a idź ty’ 😊)

fari fari fara.

Poszukam więc innego,

(szukamy nowej osoby)

innego, innego,

do tańca zgrabniejszego,

(znajdujemy nowego partnera)

fari, fari, fara

3. Motylek - Anna Przemyska

Motylek lekki fruwa nad łąką,
w dole są kwiaty, w górze jest słońko.
Fru, fru, fii, fii, (mówi dziecko)
Wesoło, wesoło mu.
Motylek lekki w trawie się błąka,
Myśli, że kwiaty to małe słonka
Fru, fru, fii, fii, (mówi dziecko)
Wesoło, wesoło mu.
Motylek lekki fruwa nad światem,
Myśli, że słońce jest dużym światem
Fru, fru, fii, fii, (mówi dziecko)
Wesoło, wesoło mu.

ŹRÓDŁO:

<https://maja-literatura.blogspot.com/2018/09/motylek-anna-przemyska.html?m=1#!>

4. Praca plastyczna

Co potrzebujemy?

- kartkę,
- patyczki higieniczne (potocznie nazywanymi do uszu)
- farby,
- flamaster.

Zadaniem rodzica jest narysowanie szablonu motyla na tyle na ile pozwalają zdolności 😊
Zadaniem dziecka jest wykropkowanie powierzchni skrzydeł za pomocą patyczków. Im bardziej kolorowy tym bardziej wiosenny!

Przyślijcie zdjęcia 😊

ŹRÓDŁO: opracowanie własne

5. Pizza masażyk, M. Bogdanowicz

Dziecko kładzie się wygodnie na brzuchu.

Ręce wzdłuż ciała.

Najpierw sypimy mąkę [Przebieramy po jego plecach opuszkami palców obu dłoni]

Zgarniamy ją [brzegami obu dłoni wykonujemy ruchy zagarniające]

Lejemy oliwę [rysujemy palcem falistą linię, począwszy od karku aż do dolnej części pleców]

Dodajemy szczyptę soli [lekko je szczypiemy]

No... może dwie, trzy.

Wyrabiamy ciasto [z wyczuciem ugniatamy boki dziecka]

Wałkujemy [wodzimy dłońmi zwiniętymi w pięści po jego plecach w górę i w dół]

Wygładzamy placek [gładzimy je]

I na wierzchu kładziemy:

Pomidory, [delikatnie stukamy dłońmi zwiniętymi w miseczki]

Krążki cebuli, [rysujemy koła]

Oliwki, [naciskamy palcem w kilku miejscach]

... [dziecko samo wymyśla co dodajemy do pizzy]

Posypujemy serem [szybko muskamy dziecko po plecach opuszkami palców obu dłoni]
(parmezanem, mozzarellą)

i... buch! Do pieca. [Przykrywamy sobą dziecko i na chwilę pozostajemy w tej pozycji-dopóki dziecko ma na to ochotę]

Wyjmujemy i kroimy: [„Kroimy” plecy brzegiem dłoni]

Dla mamusi, dla tatusia,

Dla babci, dla brata

Dla Matyldy...

a teraz [dziecko wymyśla, dla kogo jeszcze będą kawałki pizzy]

Polewamy keczupem, [kreślimy palcem na plecach linię z pętelkami]

i... zjadamy... mniam, mniam, mniam.

Następuje zamiana ról!

Rodzic zamienia się w pizzę! 😊

ŹRÓDŁO:

<https://zabawaprzedszkolaka.blogspot.com/2011/03/wierszyki-masazyki.html?m=1>

PIĄTEK:

1. „Wiosenne przebudzenie misia”

Po długiej, mroźnej i śnieżnej zimie malutki niedźwiadek obudził się ze snu. Najpierw leniwie otworzył swoje prawe oko, po długiej chwili lewe oko. Następnie ociężale wyciągnął do góry swoje łapki i głośno ziewnął płosząc wszystkie ptaki w pobliżu legowiska. Powoli zaczął podnosić głowę, tułów i łapy. Z trudem zaczął wynurzać się przez zeschnięte i szeleszczące liście ze swej kryjówki. Rozejrzał się dookoła i z zadowoleniem stwierdził, że zima skończyła się bezpowrotnie i nadeszła wiosna. Pierwsze promyki złotego słońca nieśmiało przedzierały się przez konary drzew. Błękitne obłoczki leniwie przesuwają się po jasnym niebie. Dookoła pachniało wiosną. Rześkie powietrze unosiło się wokół leśnej polany. Ożywiony wiosenną aurą miś zaczął wesóło podskakiwać, robić fikołki i z zadowoleniem pomrukiwać. Nagle usłyszał burczenie w brzuchu i przypomniał sobie, że w jego spiżarni stoi zielona beczka z miodem, w jednej chwili opróżnił jej całą zawartość. Połykając ostatnie krople miodu, poczuł przypływ sił i radośnie ruszył na pierwszy wiosenny spacer.

ŹRÓDŁO: https://p12.lublin.eu/?page_id=98

Rozmowa na temat opowiadania :

Z jakiego powodu obudził się miś?

Jaka pora roku się skończyła, a jaka zaczęła?

Co zrobił mały niedźwiadek po przebudzeniu?

Co jadł mały miś?

2. Zwiastuny wiosny.

	Ten kwiatek pod śniegiem się rodzi Daje ludziom znak, że wiosna nadchodzi. (przebiśnieg)
	Nie miauczą, nie drapią i nie piją mleka Na drzewie rosną, gdy zima ucieka. (bazylika /kotki)
	Brodzi po łące czerwonymi nóżkami Nigdy się nie przyjaźni z zielonymi żabkami. (bocian)
	Dźwiga dom na grzbiecie, ma malutkie rogi, chodzi bardzo wolno, czasem w poprzek drogi. (ślimak)

	Skacząc po łące szybko ucieka, gdy dziób bociana ujrzy z daleka. (żaba)
	Ledwie błysnie słońce złote, słysząc brzęk wesoły. To dla dzieci robią miodek pracowite... (pszczoły)

ŹRÓDŁO:

Zagadki:

<https://www.tatento.pl/r/6/wiosenne-zagadki>

<https://boberkowy-world.blogspot.com/2014/05/mieszkancy-aki-literatura-dozajec.html?m=1>

Grafiki:

<https://pixabay.com/pl/photos/wiosna-przebi%C5%9Bnieg-kwiat-1166564/>

<https://pixabay.com/pl/photos/bazie-wierzbowe-ga%C5%82%C4%85zki-przedwio%C5%9Bnie-4040921/>

<https://pixabay.com/pl/photos/bocian-ptak-lataj%C4%85cy-upierzenie-2308235/>

<https://pixabay.com/pl/photos/%C5%9Blimak-pow%C5%82oki-mollusk-sonda-%C5%9Bluz-4345504/>

<https://pixabay.com/pl/photos/%C5%BCaba-makro-amfibia-zielony-111179/>

<https://pixabay.com/pl/photos/pszczo%C5%82y-miodne-ula-mi%C3%B3d-pszczo%C5%82y-326337/>

3. Sylaby.

Wyklaskiwanie sylab (rodzic cały wyraz – dziecko wyklaskuje sylaby i odwrotnie):

PRZEBIŚNIEGI	PRZE - BI - ŚNIE - GI
BOCIAN	BO - CIAN
KROKUS	KRO - KUS
PSZCZOŁA	PSZCZO - ŁA
ŻABA	ŻA - BA
ŚLIMAK	ŚLI - MAK
WIOSNA	WIO SNA
BAŁK	BAŁK

ŹRÓDŁO: opracowanie własne

4. Ciepło - zimno.

Wybieramy wspólnie z dzieckiem zabawkę, która mamy schować. Dziecko wychodzi z pokoju. Gdy przedmiot jest już dobrze ukryty, zapraszamy dziecko do środka. Dziecko zaczyna szukać ukrytego przedmiotu, a rodzice podpowiadają mówiąc „ciepło”, jeśli zbliża się do szukanego przedmiotu a zimno, gdy się od niego oddala. Jeśli maluch jest bardzo blisko szukanego przedmiotu wówczas krzyczymy „gorąco” a gdy za bardzo się oddalił krzyczymy „mróz”. Gdy przedmiot zostanie znaleziony fundujemy głośne oklaski.

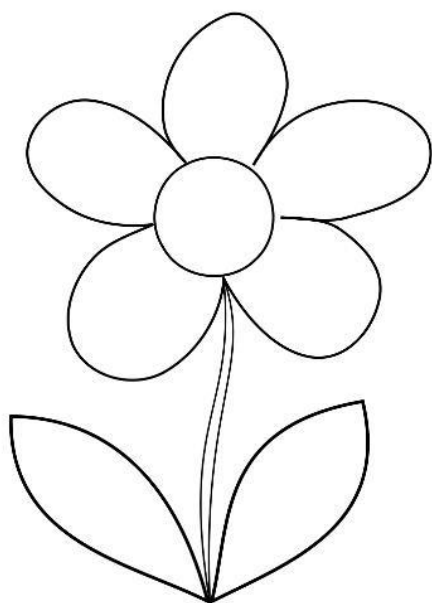
ŹRÓDŁO: opracowanie własne

5. Praca plastyczna.

Co potrzebujemy?

- białą kartkę,
- papier kolorowy, kolorowe gazety,
- klej,
- flamaster.

Zadaniem rodzica jest narysowanie dziecku dużego kwiatka, zadaniem dziecka jest wydzieranie z kartek małych elementów, następnie przyklejanie ich na kartkę i tworzenie wypełnienia kwiatka. Przykładowy wzory poniżej ☺



ŹRÓDŁO:

https://www.dla-dzieci.com.pl/kolorowanki/kolorowanki_kwiaty-Kolorowanki_kwiaty_prosty_kwiatek.html

Do zobaczenia wkrótce 😊

Pani Magda i Pani Agata